

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez dostawy pocztowej

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

1 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 2 Mk. Nadesłane i nekrologia za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenia w kronice 10 Mk., za wiersz, po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobną ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Receptów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Ze szlaków zwycięskich.

Hordy bolszewickie w odwrocie na całej linii. — Zajęcie przez Lubawy-Licbargu i Rypina. — Zamknięcie odwrotu. — Grudusk. Maków, Hrubieszów w naszych rękach. Klęski bolszewickie pod Lwowem

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu generalnego W. P. z dnia 21 sierpnia br.:

Front północny. Wojska nieprzyjacielskie, które wtargnęły w korytarz między Wisłą a granicą niemiecką w zamiarze zdobycia Torunia i przecięcia dróg łączących nas z morzem, znajdują się w pełnym odwrocie, mając na karku dzielne oddziały pomorskie, które szarpiąc cofającego się przeciwnika, zajęły Lubawę, Licbarg i Rypin.

W bitwie pod Brodnica, wśród kilkuset zabitych bolszewików znaleziono trzech oficerów niemieckich.

Armia gen. Sikorskiego odcina już odwrot tych sił bolszewickich. XVIII dywizja piechoty, złamawszy ostatecznie pod Ciechanowem rozpaczliwy opór oddziałów nieprzyjacielskich, zaskakujących odwrot IV armii sowieckiej, postępując szybko naprzód w kierunku północnym zajęła Grudusk, przecinając w ten sposób drogę odwrotową, prowadzącą przez Mławę na Przasnysz oraz zaatakowała Mławę.

Dywizja ochotnicza posunęła się pod Przasnysz i jest w trakcie zdobywania tego miasta.

Oddziały grupy gen. Osińskiego zdobywszy w ciężkich walkach Maków, posuwają się w kierunku na Gąsow i Rożan.

Nieprzyjacieli poniosł ogromne straty. Podczas walk dnia 20 bm. wpadło w nasze ręce 10.000 jeńców nieprzerachowaną dotąd ilość dział, karabinów maszynowych, taborów i innego materiału wojennego.

Front środkowy. Armie frontu środkowego nie bacząc na przemęczenia w niepowstrzymanym impetu pędzą naprzód. Dnia 20 bm. czołowe kolumny dotarły do Ostrowia, Czyżewa i Brańska. Potęgą się z dniem każdym zapal naszego żołnierza zwycięstwa szalone trudności. Według dodatkowych meldunków w walkach dnia 19 bm. I. dywizja Legionów zdobyła 14 dział, ogromną ilość taboru i kilkadziesiąt jeńców.

Grupa majora Jaworskiego, rekrutująca się głównie z elementów ochotniczych, zdobyła 15 dział, 9 karabinów maszynowych, 2 sztandary i wielkie tabor. Poddaj się również pod Międzyrzeczem pułk kozaków w sile 400 jeńców.

Dnia 20 nieprzyjacieli zaatakował naszą załogę w Brześciu. Atak krwawo odparto. W walkach pod Dublonką, gdzie odrzuciliśmy nieprzyjaciela za Bug odznaczył się kapral Danieluk z XI pp., który samodzielnie nie czekając na nadejście swojej kompanii z 8 żołnierzami zaatakował linię nieprzyjacielską, biorąc 20 jeńców do niewoli.

Stwierdzono, że w tym rejonie walczy po stronie bolszewickiej oddział ochotniczy żydowski z Włodawy.

Akcja w rejonie Hrubieszowa doprowadziła do zwycięskiej walce ulicznej do zajęcia tego miasta.

Front południowy. Nasza jazda prowadzi forsownie pościg armii konnej Budiennego wycofującej się z pod Kulikowa i Żółtaniec w kierunku północnym.

W rejonie Lwowa rozpoczęto akcje celem rozbicia koncentrującej się na przedpolu piechoty bolszewickiej.

Z Jaraczowa, Mikłaszowa i Czyżkowa już nieprzyjaciela wyparto. Na południowym skrzydle większe oddziały jazdy nieprzyjacielskiej w dalekim rajdzie zostały dotrzeć do Stryja, skąd kontrakcję zarządza.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich.

„Gazeta Lwowska“ donosi:

Sytuacja nie uległa zmianie.

Wczoraj popołudniu i w nocy toczyły się walki na południe od Lwowa. Z punktów, skąd strzelała nasza artylerja, słychać było kanonadę we Lwowie.

Nasze oddziały zajmują się intensywnie chwytaniem i rozbrajaniem podjazdów nieprzyjacielskich, które zapuściły się poza nasze linie.

BOLSZEWICY ZEWSZAD OTOCZENI.

Warszawa. (Tel. wł.) Na zachodzie rozbito oddziały nieprzyjacielskie, przyczem zdobyto 18 karabinów maszynowych i wielką liczbę karabinów zwykłych. Na pobojowisku zostało przeszło 300 trupów. Wśród nich znaleziono trzech oficerów niemieckich, jednego z nich nawet z dyktando wojskowemu armii niemieckiej. Dzisiejsza akcja na Mławę ma wszelkie widoki powodzenia. Czwarta armia bolszewicka na prawym brzegu Wisły została odcięta. Akcję na Mławę prowadzi gen. Krajowski, bohaterski gen. i żołnierz z pierwszych walk z bolszewikami na froncie galicyjskim.

ROZBICIE ARMII BOLSZEWICKIEJ POD LWOWEM.

Odwrot bolszewików na całej linii.

Wczorajszej nocy nasza VI. armia wykonując ruch oskrzydlający, rozbiła armię bolszewicką, idącą od północy i wschodu na Lwów. Bolszewicy, wskutek natarcia rozpoczęli beładny odwrot, rzucając w panicznym strachu broń, odzież i buty. Wojsko nasze w forsownych marszach ściga na całej linii rozbitego nieprzyjaciela. Ludność polska po wsiach uzbrojona w kosy i siekiery walczy na równi z wojskiem, tępiąc rozbite oddziały.

Zaciekłość naszych żołnierzy nie oszczędza ani ludzi ani koni nawet. Klęska bolszewików nie daje się jeszcze w szczegółach ująć. Olbrzymi materiał wojenny w amunicji, armatach i karabinach wpadł w nasze ręce.

Jeńcy jednoznacznie przyznają, iż Budienny ma być raniony odłamkiem bomby, rzuconej z aeroplanu.

Pod Biłką Szlachecką zdobyły wojska nasze 8 armat.

W walkach ostatnich pod Żółtaniami zginął bohaterską śmiercią syn b. ministra wojny Leśniewskiego.

Odgrosy zwycięstwa.

WIELKIE ZNACZENIE ZWYCIĘSTWA.

Warszawa. (PAT.) Cała prasa paryska w artykułach wstępnych wita zwycięstwa polskie bardzo gorąco, przyrównując bitwę pod Warszawą do walki nad Marną.

Prasa francuska przewiduje jeszcze wiele trudności, zanim pokona się bolszewików, którzy niewątpliwie zechcą poruszyć Berlin, ale wierzy głęboko w zwycięstwo ostateczne Polaków. Wysiłki ze strony żołnierzy i narodu polskiego przechodzą — jej zdaniem — wszelkie oczekiwania. Rezultat zaś tych wysiłków odbije się silnie na stosunkach dyplomatycznych Europy i wpłynie ogromnie na stosunek państw do Polski, której znaczenie stanie się niewątpliwie pierwszorzędne.

KORESPODENT ANGIELSKI O ZWYCIĘSTWIE POLSKIM.

H orsea. (Radio.) Jeden z korespondentów angielskich donosi, że sytuacja pod Warszawą jest zupełnie podobna do sytuacji nad Marną w r. 1914. Na wschodzie od Warszawy porażka bolszewików była tak piorunująca, że uciekają oni w największym popłochu, zostawiając całe baterie i tysiące jeńców w rękach Polaków. Polacy sformowali ponadto armię rezerwową między Toruniem a Poznaniem, gotową każdej chwili do natarcia, tak, że wojska czerwone ujęz się przyciśnięte przez front do granicy wschodnio-pruskiej.

„N. FR. PRESSE“ O SYTUACJI W POLSCE.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ pisze z okazji zajęcia Brześcia Litewskiego przez Polaków: Sukcesy polskie są dziś nadzwyczajne. Minęło niebezpieczeństwo nie tylko dla Warszawy, ale i dla korytarza gdańskiego. Wogóle jednak wskutek tych sukcesów, sytuacja polityczna zmieniła się gruntownie. Zwrot nastąpił, ponieważ polityka rosyjska a jeszcze bardziej armia rosyjska przeciągnęła strunę. Wskutek kontrfensywy polskiej runęły wszystkie nadzieje bolszewickie, a warunki postawione przez Rosję w Mińsku nie dadzą się w danej chwili podtrzymać. Armia, która jest zdolna do tak silnego i skutecznego kontrataku, nie da się rozbroić. Rokowania w Mińsku powinny toczyć się dalej na podstawie nowej sytuacji politycznej.

Sytuacja polityczna.

Warunki rozejmu i pokoju.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo spraw zagran. komunikuje: Moskwa 21. sierpnia Pat. Radio. Polskiej delegacji w Mińsku przedłożono następujące warunki rozejmu i warunków pokojowe:

I. Rosyjska i ukraińska republiki sowieckie uznają niezawisłość republiki polskiej;

II. Rosyjska i ukraińska republika nie domaga się kontrybucji;

III. Granicom polskiej republiki służy linia nakreślona przez lorda Curzona w nocy z 11. lipca br. Przyznaje się Polsce wschodni rejon Białegostoku i Chełmu.

IV. Polska demobilizuje swoją armię do 50.000 ludzi;

V. Rząd polski ma przeprowadzić demobilizację w miesiąc po podpisaniu traktatu pokojowego;

VI. Polska zatrzyma wojenny materiał dla powyższej armii, pozostała zaś reszta ma być w terminie zwrócona Rosji i Ukrainie sowieckiej. Część uzbrojenia ma być oddana milicji;

VII. Polska ma zaprzestać fabrykacji broni i materiałów wojennych oraz demobilizuje przemysł wojenny;

VIII. Polska obowiązuje się nie przepuszczać przez swoje terytorium pomocy w ludziach, koniach i materiale wojennym dla państw wrogich Rosji i Ukrainy.

IX. Działania wojenne zostaną przerwane w 72 godzin po podpisaniu rozejmu. Będzie ustanowiona strefa neutralna szerokości 50 wiorst;

X. Armie ukraińska i sowiecka pozostaną w sile nieprzekraczającej 200.000 ludzi;

XI. Polska ma zwrócić majątek zabrany przez nią na terytoriach poprzednio zajętych i ma naprawić zburzone przez nią mosty;

XII. Polska obowiązuje się oddzielić ziemię rodzinną zabitych obywateli polskich, jakoteż rannych i niezdolnych do pracy.

XIII. Polska udzieli Rosji i Ukrainie sowieckiej prawo swobodnego przewozu towarów przez swoje terytoria;

XIV. Kolej żelazna Wołkowysk-Białystok-Grójec służyć do dyspozycji Rosji i Ukrainy sowieckiej.

XV. Polska przeprowadzi zupełną amnestję.

KONSTYTUANTA GDAŃSKA PRZECIEŻ UCHWAŁIŁA NEUTRALNOŚĆ.

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie konstytuanta gdańskiej, zwołane dla załatwienia wniosku komisji spraw zagran. domagającego się zwrócenia się do komisarzy ententy To-

vera z prośbą o ogłoszenie najściślejszej neutralności wolnego miasta Gdańska w wojnie polsko-rosyjskiej. Wszyscy niemieccy mówcy przemawiali za wnioskiem komisji, motywując stanowisko swoje obawą wciągnięcia Gdańska w zawiązania wojenne, zwłaszcza wobec oświadczenia bolszewików, że w razie dalszego ułatwienia przez Gdańsk dostarczania Polsce materiałów wojennych, miasto obsadzone będzie przez wojska bolszewickie.

Niezawisli socjaliści oświadczyli się przeciwko wnioskowi komisji, domagając się nawiązania stosunków gospodarczych i politycznych z Rosją. W dyskusji zabrali dwaj posłowie polscy dr. Pawełski i Kunert. Pierwszy z nich twierdził, że uchwalenie wniosku komisji równałoby się pogwałceniu traktatu wersalskiego oraz prowizorycznego układu polsko-gdańskiego, które zapewniają Polsce swobodne używanie portu gdańskiego i kolei gdańskich dla przewożenia wszelkich towarów, nie wyłączając tym samym i materiałów wojennych.

Drugi mówca p. Kunert zaznaczył, że wniosek komisji podyktowany został przez Berlin i zwraca się wyraźnie przeciwko Polsce, która się nie chce pozbać wszelkiego dowozu z zagranicy.

Niezawisli socjaliści w wywodach swoich wskazywali, że rezolucja ta nie będzie miała żadnego realnego znaczenia. Robotnicy gdańscy dawno już zamier ten w czyn wprowadzili i postanowili nie dopuścić do jakiegokolwiek dowozu do Polski, nie wyłączając żywności, gdyż dowóz ten umożliwił Polsce prowadzenie wojny z Rosją sowiecką. Poza tym zaznaczyli mówcy socjalistyczni, że ogłoszenie neutralności Gdańska z tego powodu pozostanie bez znaczenia, że w razie potrzeby, ententa nie będzie jej respektowała. Lepiej więc o tem nie mówić, a neutralność w czyn wprowadzić. Wniosek komisji uchwalono 60 głosami przeciwko 21 głosom niezawisłych socjalistów i Polaków.

Wielcy sprzymierzeńcy czuwają.

AMERYKA UJMUJE W SWE RĘCE WSZYSTKIE ŚRODKI POMOCY DLA POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) Donoszą z Nowego Jorku, że Ameryka postanowiła wystąpić aktywnie wobec wypadków w Europie. Prezydent Wilson ma wydać oświadczenie w sprawie pomocy dla Polski i przez ambasadorów wpłynąć na intensywność pomocy nie tylko ze strony Francji ale i Włoch.

AMBASADOR AMERYKAŃSKI GRATULUJE FRANCJI.

Warszawa. (Tel. wł.) „Matin” donosi, że ambasador amerykański w Paryżu, powróciwszy z urlopu, złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych, oświadczając mu żywą radość z zajęcia przez Francję stanowiska wobec wojny Polski z bolszewikami.

PANCERNIKI FRANCUSKIE I AMERYKAŃSKIE W DRODZE DO GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT). „Danz. N. Nachr.” przytaczają wiadomość zacierpniętą z „Matina”, że pancerniki francuskie Guedont i Marceille zaopatrzone na przeciąg 3 miesięcy opuściły port i uduły się w kierunku półn. „Matin” sądzi, że jest rzeczą słuszną, aby w Gdańsku, gdzie są wyładowywane środki żywności dla Polski, flaga francuska była reprezentowana. Sądzą również, że krążowniki francuskie niedługo będą samotne w Gdańsku, albowiem w drodze do Gdańska znajduje się także krążownik amerykański.

Z górnośląskiego wulkanu.

CIERPLIWOŚĆ FRANCUSKA JUŻ SIĘ WYCZERPAŁA.

Lyon. (Radio). Z Opola donoszą, że generał Lerond, wysłał do Katowic generała Gatier, który zbrawszy reprezentantów miasta oświadczył im w słowach nader energicznych, co następuje: U narodów cywilizowanych, obywatele są zobowiązani do dotrzymania zobowiązań swoich reprezentantów. Tutaj od 6 miesięcy nie widzimy, aby obywatele dotrzymywali słowa, które jego reprezentanci dali w ich imieniu. Cierpliwość nasza dobiega końca, następstwem czego jest, że przedsięwzięcie jak najenergiczniejsze kroki. Sądzę, że wskazaniem jest zwrócić uwagę na konsekwencje, jakie to pociągnie tak dla was jak i dla waszych rodzin i waszego kraju. My jesteśmy tutaj tylko po to, aby utrzymać porządek i aby go utrzymamy wbrew wszelkiemu oporowi. Mam wielką nadzieję, że przydadziecie mi z pomocą w mojej pracy.

Paryż. (Havas). Omawiając sprawę rozruchów w Katowicach „Le Journal” donosi, że będzie ona poruszona na konferencji ambasadorów, od której trzeba będzie domagać się powzięcia najbardziej surowych postanowień. Z przyjemnością myślimy o tem — kończy dziennik — że sprawa ta nareszcie otworzy oczom kierownikom angielskim na konsekwencje, jakieby pociągnęło za sobą zniszczenie niepodległości polskiej przez sowieły. „Echo de Paris” uważa, że koniecznym jest dla przykładu wymierzenie surowej kary winowajcom katowickich rozruchów.

Nauen. (Radio). Według doniesień niemieckich z Huty królewskiej na g. Śląsku generał Lerond oświadczył, że w pierwszej linii obowiązkiem wojsk francuskich jest utrzymanie spokoju i porządku w obsadzonych terytoriach. Z tego względu będzie on postępować przy wszystkich zaburzeniach, tak ze strony niemieckiej jak i polskiej. Stosownie do rozkazu komisji sojuszniczej, mają być przewiezione w pociągach ciężarowych francuskie wojska do Huty Laury, Boszye i innych miejscowości, w których są zaburzenia.

Zaścicia w Katowicach.

Bytom. (PAT). W uzupełnieniu informacji o wczorajszych wypadkach w Katowicach podać należy jeszcze następujące szczegóły: Wśród ludności Śląska Górnego zapanowało ogromne wzburzenie, wywołane zachowaniem się przewodniczącego Komisji koalicyjnej, który mimo stam obłężenia wycofał się z wojskiem z miasta. Wycofanie to wywołało Niemcy ogromną radością uważając je za swoje zwycięstwo. Mimo ogłoszenia stanu obłężenia ruszyły na miasto tysiące Niemców głosząc, że idą rozprawić się z Polakami. Sicherheitswehr rozdała broń cywilnym. Uzbrojony tłum wyruszył do „Deutsches Haus”, gdzie była siedziba Komisji plebiscytowej. Od Sicherheitswehry zażądano przeprowadzenia rewizji w lokalach Komisji pod pozorem, że znajduje się tam broń. Gdy personal komisji nie dopuścił do tego przypuszczonego szturm. Pracownicy komisji zmuszeni byli zrobić użytek z broni. W ciągu 2 godzin strzelano z rewolwerów i karabinów, oraz rzucano granaty ręczne. Niemcy wdarszy się na parter oblali sprzęty eterem i benzyną a potem podłożyli ogień, na pierwsze zaś piętro rzucali zapalone wiechcie słomy. Gdy pożar oblał pierwsze piętro pracownicy komisji zmuszeni byli się poddać. Tych, co wpadli w ręce niemieckie silnie pokaleczono, 3 zabito na miejscu, kilku dogorywa w szpitalu. Jednego z poimanych Polaków, przy którym znaleziono broń, rozstrzelano Sicherheitswehr. Do mieszkania przewodniczącego komisji plebiscytowej Dr. Jarczyka wdarł się tłum, zdemolował mieszkanie i zniszczył akta. O godzinie 9 wieczorem tłum się wdarł do redakcji „Gazety ludowej”, którą zdemolował doszczętnie. Ten sam los spotkał gazetę robotniczą „Górnoślazak”, zakłady jubilerskie braci Woszczyńskich, skład broni Czaplickiego, restaurację Górskiego i i. Ekscesy trwały aż do rana.

Organizacja narodowa w Bielsku.

. Z Cieszyna donoszą:

W poniedziałek, dnia 17 sierpnia zjawiła się u komisarza rządowego, p. Żurawskiego deputacja, która imieniem obywateli Bielska i pow. bielskiego przedłożyła mu następującą rezolucję:

Do Pana Komisarza rządowego Śląska Polskiego w Cieszynie.

Spółeczeństwo polskie na Śląsku polskim pragnie mieć rząd silny i energiczny, zł. żony z sil. fachowych, któryby w trudnej sytuacji obecnej mógł pokierować losami Śląska tego, nim nastąpi ostateczne uregulowanie administracji politycznej.

Celem stwierdzenia tej opinii odbyło się zgromadzenie mężów zaufania Bielska i okolicy oraz przedstawicieli większych miejscowości powiatu bielskiego i na tem zebraniu uchwalono, co następuje:

1. Celem poparcia czynników rządowych, oraz obrony tychże przed paraliżującą działalnością stronnictw politycznych, których coraz wybitniejszą widownią staje się Śląsk Cieszyński, obywatele Polacy Bielska i powiatu bielskiego zakładają niezależną od stronnictw „Organizację Narodową”, która stać się wyrazem opinii obywateli Polaków, stawiających sprawy państwa polskiego ponad sprawami partydnych stronnictw politycznych.

2. Wobec walki, jaka uiawnia się między trzema stronnictwami politycznymi na Śląsku Cieszyńskim o miejsca w śląskim komisarjacie rządowym, „Organizacja Narodowa” domaga się stanowczo dla dobra sprawy, usunięcia dotychczasowych czynników, reprezentujących stronnictwa polityczne od steru w rządzie a zastąpienia tychże fachowcami.

3. Protestujemy stanowczo przeciw działalności tych osób, które przez swoją pracę publiczną straciły zaufanie u ludności i które bez porozumienia się z ludnością Śląska domagają się uwzględnienia swych postulatów niszczących nieraz pracę narodową i państwową na rzecz dobra swych partii.

4. Wzywamy reprezentantów zagłębia, aby w myśl o ezwy Rady Narodowej „Każdy ma wytrwać na swem stanowisku”, wrócił natychmiast do terenów, z których wyszli i których ludność reprezentują.

5. Protestujemy przeciw przyjęciu za członków Komisarjatu rządowego takich Niemców, którzy dotychczas bez przerwy zajmowali wrogie stanowisko względem Polski.

6. Protestujemy stanowczo przeciwko nieliczeniu się czynników rządu z opinią obywateli powiatu bielskiego, stanowiącego dzisiaj 80 proc. powierzchni i liczby ludności Śląska polskiego.

7. Nakoniec zwracamy się do Pana Komisarza rządowego w Cieszynie z przedstawieniem, że ludność Bielska i powiatu bielskiego nie ścierpi rządów stronnictw politycznych, lecz domaga się i da posłuch bezwzględny takiemu rządowi, który postulaty narodowe i państwowe przeprowadzi bez

liczenia się z opinią tych stronnictw z żelazną konsekwencją, chłodno, sprawiedliwie, a e stanowczo.

W Bielsku, dnia 15 sierpnia 1920.

Tymczasowy Wydział „Organizacji Narodowej” w Bielsku.

Wiadomości telegraficzne.

NIEMIECKI SZTAB GENERALNY NA USŁUGACH TROCKIEGO.

Londyn. (Havas). „Times” dowiadują się z Gdańska, że Trocki w drodze z Wielkiego-Stoku przybył dn. 16. bm. potajemnie do Prostk. by porozumieć się w sprawach politycznych i strategicznych z niemieckimi oficerami sztabu generalnego.

CHCĄ USPRAWIEDLIWIĆ TOVERA.

Londyn. (Havas). „Times” wyrażają zdziwienie z niezadowolenia Francuzów ze stanowiska angielskiego komisarza Tovera i żądają natychmiastowego udzielenia komisarzowi potrzebnych środków do zastosowania traktatu wersalskiego. Dziennik ten stwierdza, że skoro sojusznicy nie bronią swoich praw i praw drugich przeciwko manifestacjom i groźbom niemieckim, te ostatnie będą się stawały coraz częstsze. Słabość i niezdolność są naigorszym błędem wobec wroga usposobionej ludności. „Daily Telegr.” tłumaczy zachowanie się komisarza Tovera i oświadcza, że wobec szczupłej ilości żołnierzy angielskich, jaka rozporządza wysoki komisarz nie czuł się (n w możliwości utrzymania porządku. Tenże dziennik dowiaduje się, że rada ambasadorów w Paryżu była powiadomiona o wszystkich szczegółach obecnej sytuacji.

ZBLIŻENIE WĘGIER I RUMUNJI.

Warszawa. (Tel. wł.) Donoszą tu z Paryża, że zbliżenie Węgier i Rumunji uważają tam za dokonane. Tem samem udaremniono akcję Benesa.

Pod nakazem chwili.

Komisja poborowa M. O. A. D.

dla wszystkich rodzajów broni urzęduje w koszarach przy ul. Zamartynowskiej 7, I. p. na prawo.
DOWÓDZTWO M. O. A. O. mieści się obecnie przy placu Smolki 3, 4 p.

DO CZŁONKÓW M. S. O.

Komitet organizacyjny M. S. O. wzywa wszystkich, którzy kiedykolwiek byli członkami M. S. O., by ze względu na wzmożone czynności M. S. O., wywołane obecną sytuacją, zgłosili się natychmiast do odnośnych Komend dzielnicowych celem objęcia służby, przyzem zawiadamia się wszystkich członków, że na podstawie nakazu władz wojskowych M. S. O. weszła w skład Ochotniczej Legii Obywatelskiej, a tem samem członkowie M. S. O. mają obowiązek pełnić służbę nakazaną przez Komendę O. L. O. Komitet organizacyjny M. S. O.

— Osoby pochodzące ze wschodnich powiatów Małopolski, obeznane z pracą agitacyjną na wsi, uprasza się o zgłoszenie się w Referacie prasy i propagandy M. O. A. O. ul. Akademicka 5 w godzinach urzędowych (9—1 i 3—7).

Kosyniery.

1.

Do swojego swó,
Naprzód w krwawy bój!
Idą chłopcy studenci,
Idzie burżui przeklęty
Idzie jako ochotnik
Choć z namysłem robotnik,
Na wojenne udreki
Spieszą nawet panienki
Każdy krwawą się pracą
Chce na froncie zdać na co —
Tylko gdzież, do cholery,
Są kosyniery?!

2.

Do swojego swó,
Naprzód w krwawy bój!
Polskę bronić swym wale
Oddział mknij za oddziałem.
Mały skaat pokrywom
Też wymyka się z domu
Ledwie odrósł od ziemi,
A chce być między swem!

Darmo matka go szuka,
Na moskala już puka —
Tylko gdzież, do cholery,
Są kosyniery?!

3.

Do swojego swóci,
Naprzód w krwawy bój!
Czy tyś obcy nam chłopie
Ze wciąż siedzisz przy snopie?
Chociaż zdawna tak jeszcze
Opiewali nam wieszczce
Twoją moc i Twe siły
I choć — wstawszy z mogiły,
Polska Tobie bezmała
Rząd i Władztwo oddała
A dziś, gdzież, do cholery,
Są kosyniery?!

4.

Do swojego swóci,
Naprzód w krwawy bój!
Czy ten wróg, co przed progiem,
Nie jest twoim też wrogiem?
I tę dżicz głodną, bosą,
Miał przywitać ją kosa,
Może Twoją jest wola
Przyjąć chlebem i solą?
Jeśli nie — za przypieckiem
Zostaw babę wraz z dzieckiem
I już raz, do cholery,
W bój kosyniery!

El-Jota.

NA MARGINESIE.

Vivat sequens!

Na Wyszków, poczciwy i skromny Wyszków, o którym Bogiem a prawdą nie bardzo dotąd było w Polsce głośno, spadł niespodziany i niezapowiedziany Wyższkowiakom na rękę będący zaszczyt. Zjechał tam, oto na pierwszy postój w swej tryumfalnej drodze do stolicy przyszedł — wiadomo, że istnieje czas przyszły niedokonany — otóż przyszły w takim właśnie czasie rząd polski.

Zjechał więc mający siedzieć na czerwonym fotelu premiera Marchlewski i Dzierżyński, dzierżący już w marzeniu władzę nad polską czerezwycząjką, „mały Kohn“, bohater piosenki sowieckiej. Jak spieszyli się ci dygnitarze do Polski, widać z wypadku jednego z nich, który nie dojechał do Wyszkowa, bo jak żałobnie zawiadania bolszewicki telegraf, po drodze „złamał nogę“.

Wiadomość o tym wypadku niedoszedłszy do stolicy nie obudziła w Polsce zbyt wielkiej żałoby. Unszecht zresztą nie opuścił towarzysze w przygodzie. Dzięki zbiegowi okoliczności strategicznych wyjechali z Wyszkowa prawie tak nagle, jak nagle do niego przyjechali. Mieszkańcy nie mieli czasu nawet pożegnać ich oficjalnie. Poprzedzili tylko na życzenie, któremu przykładał się prawdopodobnie cała Polska, na życzenie, żeby wszyscy gabinetowi koledzy Unszechta, naśladując go, połamali także nogi.

Pośpiech, z jakim odbywa się odwrót czerwonej armii, pozwala przypuszczać, że życzeniu temu nie stoi nic na przeszkodzie do spełnienia.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 22 sierpnia.

Repertuar teatru miejskiego:

W niedzielę 22 bm. „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach F. Lehara.

W poniedziałek 23 bm. (premiera) „Pomysł panny Franciszki“, komedia w 4 aktach P. Gaverit'a.

Wtorek, 24. sierpnia, „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach.

Środa, 25. sierpnia, „Pomysł panny Franciszki“, komedia w 4 aktach po raz drugi.

Czwartek 26. sierpnia, „Faust“, opera w 5 aktach.

Piątek, 27. sierpnia, „Noc w Wenecji“, operetka w 3 aktach.

Sobota, 28. sierpnia, „Pomysł panny Franciszki“, komedia w 4 aktach.

Niedziela, 29. sierpnia, „Rycerskość wies. i Pajace“, opera.

Poniedziałek, 30. sierpnia, „Noc w Wenecji“, operetka w 3 aktach.

Początek przedstawień o godz. 7 wiecz.

— „Apollo“. Niezwykła nowość włoskiej wytwórni „Roma“ „Tajemnicę Nocy“, sensacyjny dramat w 5 aktach.

— „Świętości nie szargać! Już raz napiętnowaliśmy i modłę żartów, na które pozwala sobie „Szczutek“, chcący przecież uchodzić za pismo polskie. W ostatnim numerze tego upadającego coraz widoczniej organu spotykamy się z dowcipem, na który nie powinniśmy sobie pozwolić najlżejszymi nawet piórami. Oto Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego przedstawia bezimienny dowcipniś jako „łazików“ z r. 1831. Pierwszy bowiem w owym krwawym czasie zaszły się gdzieś na wsi“, drugi „za otwartym re-

kazem pojechał do Londynu“, a trzeci także wykroczył się od służenia wojskowo ojczyźnie, bo „był synem jenerała“. Czy ten gatunek dowcipów nadaje się do pisma polskiego? Z osobistego tragicznego rozdarcia wewnętrznego wielkich ludzi robić trefniślowskie żarty, może chyba ktoś, mający poczucia polskości bardzo niewiele. A i czas do tego żartowania zaprawdę zupełnie niedopowiedni.

— Syn marnotrawny. Jan Nowacki, znakomity artysta, miłośnik już nie naszego teatru, zdobył sobie wstępnym boiem publiczność krakowską, która go pamiętała jeszcze jako Jasia i ze zdumieniem i radością stwierdziła, czego się jednak we Lwowie nauczył i z czym do niej przyjechał Jan, jeden z najdoskonalszych dziś w Polsce aktorów charakterystycznych i najcenniejszych pracujących reżyserów. Inna rzecz, że Nowacki wiedział, co sobie wybrać na pierwszy występ i aktorski i reżyserowski. Perzynskiego „Aszantka“ w jego opracowaniu ma swoją kartę w historii reżyserji w polskim teatrze, zaś wyczelowany przez niego w sztuce Łoński jest jedną z największych mistrzowskich i najgłębszych widzenia robót aktorskich. Trudno wykształcić temu kochanemu aktorowi i przemysłowemu człowiekowi, do którego pracy na naszej scenie wrócimy w sposobnym czasie w osobnym felietonie, trudno nam tedy wyrzec na pożegnanie: „Szczęść Boże na nowej scenie“. Egoizm miejscowy każe to życzenie zamienić na inne: „Nie krzyw się na Lwów i wracaj do niego ale rychło!“

— To samo w kółko. Tramwaje we Lwowie chyba trzeba będzie zamknąć. Tak się bowiem zagałęciły w nich kradzieże, zwłaszcza na dwóch uprzywilejowanych pod tym względem liniach KD i HG, że innego środka odzwyczajania złodzieji od ich praktyk we wozach nie widzimy. Wczoraj na liście okradzionych znaleźli się panowie Patraszewski, Reiffeld i Rubenzahl. Pozbawiono ich portfeliów z pieniędzmi, jednego z nich zaś srebrnego zegarka. Wogóle kradzieże w tramwaju odznaczają się z konieczności monotonią: wahały się między portfelem i zegarkiem, jako przedmiotami najłatwiejszymi do wyjęcia poza chustką do nosa, która wszakże mniej podnieca złodziejską wyobraźnię. Monotonia ta jednak daje się widać we znaki i sprawia, że człowiek do tramwaju wchodzi z takim nienajmniej uczuciem jak do jaskini zbrojeckiej. Dziwną obłątnością wobec tych zdarzeń odznacza się obowiązująca z fachu do żywszego zainteresowania się niemi policja lwowska. Jeżeli tak dalej pójdzie, złodzieje nie poprzestając na małym, ukradną kiedy cały tramwaj razem z niemiem motorowym i krzykliwą dla zachowania równowagi konduktorką. Caveant agentes!

— Rozpoczęcie nauki w r. szkolnym 1920/21. Rada szkolna krajowa zarządza odroczenie nauki w szkołach publicznych wszelkich kategorii na obszarze całej Małopolski aż do dnia 15 września. Na nauczycielstwo, wolne od służby wojskowej nałożono obowiązek zaopiekowania się działalnością szkolną, zarówno ludności miejscowej, jak też dziećmi uchodźców. — Szczegółowe wskazówki i polecenia w tej sprawie zawiera okólnik, który w tych dniach otrzymają Dyrekcje szkół i Rady szkolne okręgowe.

— Z Towarzystwa Dziennikarzy polskich. Wydział Towarzystwa Dziennikarzy polskich we Lwowie na ostatnim posiedzeniu w dniu 20. bm. uchwalił: I. Dla zaznaczenia gorącego współczucia w akcji państwowej subskrybować ze swoich funduszy 100.000 Mp. na pożyczkę odrodzenia. II. Ciężko rannemu w ostatnich bojach z bolszewikami koledze Arturowi Schröderowi przesłać listownie serdeczne wyrazy współczucia i życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

Wydział Towarzystwa zawiadamia, że p. Antoni Cichocki był dziennikarzem lwowskim, który korzystał w swoim czasie z małej pomocy Towarzystwa, złożył na ręce p. Antoniego Lecha 1.000 Mp. na cele Towarzystwa, za które Wydział serdecznie dziękuje Szanownemu Ofiarodawcy.

— Ewakuowane Wydziały powiatowe i urzędy miejskie zechcą bezwzględnie podać Wydziałowi Samorządowemu obecne miejsce pobytu, względnie wszelkie zmiany miejsca pobytu. Tymczasowy Wydział Samorządowy: Zastępca przewolniczącego Lasocki w. r.

— Wypadek podczas sprzątania. Leja Eingruss, zam. przy ul. Rzeźnickiej 4 podczas sprzątania potracił głową lampę wiszącą. W tej chwili lampa wraz z hakiem runęła jej na głowę i pokaleczyła tak poważnie, iż musiano ją odwieźć do szpitala.

— Przypadek policjanta. Na rogatce Zielonej spłoszył się koń policjanta Pawła Wadocha i upadłszy razem z nim na ziemię, przysięgnął go swym ciałem. Skutkiem tego Waloch doznał obrażeń wewnętrznych i odwieziony zastał do szpitala powszechnego.

— Konfiskata. „Hromadska Dumka“ nr. 194 z 22. sierpnia 1920 została skonfiskowana za 1) felieton na stronie 2 i 3, który skreślono w całości, 2) za mały felieton na str. 4 p. t. „Wse szcze aktualne“, który skreślono również w całości.

— Ppufk. Henryk Weiss zamianowany został komendantem 40 pp. „strzelców lwowskich“. Ppufk. Weiss przebył wojnę światową w formacjach frontowych armii austriackiej, po jej rozkładzie wstąpił w pamiętnych czasach listopadowych do szeregów obrońców Lwowa i odznaczył się wybitnie na odcinku kulparkowskim. Bierze następnie udział w kampanji, jaka wybuchła z bolszewikami i bardzo dzielnie zachowywał się w bitwach pod Konstantynowem, Fastowem, gdzie

otoczony przebiegał się i zostaje ranny. Dotychczasowy komendant pułku Rosnowski objął inny ważny posterunek.

— Ś. p. Feliks Gintow. Dziwiłowski-Ubysz, radca T. Wydziału Samorządowego, padł ofiarą epidemii czerwonej, w 58 r. życia. W zmarłym tracą urzędnicy Wydziału samorządowego najlepszego koleżę i towarzysza. Zawsze wesół, dowcipkujący, przejmujący i uczynny, jednak sobie szczerą życzliwość i przyjaźń wszystkich, którzy się z nim stykali. Poza swą pracą umysłową, w wolnych chwilach od zajęć biurowych, rozwijał energiczną działalność na polu przemysłowym. Pełen inicjatywy i przedsiębiorczości przedstawiał rzadki u nas typ obywatela rozumiejącego istotne, podstawowe potrzeby kraju i pracującego bez rozgłosu, a skutecznie nad podniesieniem jego materialnej kultury. Cześć jego pamięci!

— Ruch pociągów. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi: Od jutra 22 sierpnia 1920 wstrzymuje się na szlaku Lwów—Rzeszów pociągi pospieszne nr. 9 (przyjazd do Lwowa 7.55) i nr. 10 (odjazd ze Lwowa 23.10) a w ich miejsce wprowadza się pociągi pospieszne nr. 5 (przyjazd do Lwowa 16.—) i nr. 6 (odjazd ze Lwowa 14.45).

Zamiast pociągu osobowego nr. 2115 (odjazd ze Lwowa 10.30) kursować będzie dziś 21 sierpnia br. pociąg osobowy nr. 2113 (odjazd ze Lwowa 13.—), który wróci z powrotem jako pociąg nr. 2116 (przyjazd do Lwowa 20.—).

Od jutra 22 sierpnia br. wstrzymuje się na szlaku Lwów—Sanbor pociąg osobowy nr. 2115 (odjazd ze Lwowa 10.30) a z powrotem nr. 2112 (przyjazd do Lwowa 7.—) a w ich miejsce wprowadza się jako codziennie kursujące pociągi: pociąg nr. 2111 (odjazd ze Lwowa 9.05) a z powrotem nr. 2116 (przyjazd do Lwowa 20.—). 4060-1

Komunikat.

Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że instytucje humanitarne i zakłady użyteczności publicznej będą mogły zaopatrywać się w węgiel na cały sezon zimowy z nadejść mających większych transportów węgla.

W tym celu mogą zgłosić się w XVII. B. Departamencie Magistratu ulica Piekarska 11, II. p. po karty poboru.

To samo odnosi się do większych gospodarstw (o 3 i więcej paleniskach) odnośnie do komunikatu z dnia 14 maja 1920 r. LB. 1125/20.

Również właściciele gospodarstw o 1 i 2 paleniskach będą mogli zaopatrzyć się w węgiel na sezon zimowy, a to w ilości do 5 ctn. na gospodarstwo. — Węgiel ten nabywać będą mogli na 24 odcinek arkusza kuponowego w miarę nadchodzących transportów w składach rejonowych, miejskich i prywatnych, których wykaz znajduje się w XVII. B. Departamencie Magistratu, a po uzupełnieniu podany będzie do publicznej wiadomości.

Przytem zwraca się uwagę publiczności, że dla zapobieżenia nadużyciom i ułatwienia kontroli, ma być każdy kupon zaopatrzony na odwrotnej stronie nazwiskiem, adresem i liczbą legitymacji spożywczej, co odprzedańca winien skontrolować pod osobistą odpowiedzialnością na podstawie okazać się mającej legitymacji spożywczej.

Osoby, które by chciały nabyć ewentualnie na ten kupon mniejszą ilość węgla, mają uwidocznnić również ilość pobranego węgla na odwrotnej stronie kuponu. 4062

Z muzyki.

FAUST — GOUNOD.

(Wznowienie.)

Teatr iście frontowy... Marsowe, opalone twarze, óma szarych i niebieskawych mundurów w widowni, żołnierz stanowi gros publiczności. Z niedalekich frontów spłynęły zastępy spragnionych muzyki. Teatr iście frontowy, choć w pięknym pomieszczeniu gmachu. Teatr lwowski!... Potrafi dawać przedstawienia nawet przy akompaniamencie grzmotu dział, warkotu karabinów. Ile takich wieczorów ma za sobą! Teatr frontowy!... Na służbie są jego artyści i spełniają swoją piękną misję z całym jej zrozumieniem. Teatr grać powinien — dla żołnierza; argumentacji specjalnej to nie wymaga. Tylko repertuar swój powinien nastroić na pogodną nutę, zwłaszcza w dziele dramatu i komedji. W muzyce, poza operetką, rzeczą mniej to możliwa, winno się jednak, w miarę możliwości, wyprowadzać na scenę opery polskie; w miarę możliwości jednak, gdyż i po za tem wszelkie spektakle operowe będą pożądane i słuchane chętnie.

Wczorajszy wieczór przyniósł nam wznowienie „Fausta“, którego daremnie oczekiwaliśmy w sezonie ubiegłym. Przedstawienie było zupełnie udatne, szczególnie zaś uznanie należy się orkiestrze, która pod batutą p. Wolfsthała trzymała się bardzo dobrze. Gdyby się to dało powiedzieć i i chórach, tło, na którym mają się uwypuklić postaci solistów, byłoby zupełnie zharmonizowane z całością. Niestety, chóry, mimo iż śpiewały przeważnie poprawnie, są za nikle, orkiestra przykrywa je niejednokrotnie, stąd wzr.

cnienie ich jest naprawdę imperatywem.

Obsada opery była przeważnie zadowalająca. P. Argasińska-Choynowska, jako Malgorzata, śpiewała z dużym uczuciem i prawdziwie pięknie, znajdując w Sieblu (p. Lipowska) wdzięcznego towarzysza. (Artyści i kwiatach zyskała p. Lipowska zasłużony aplauz).

P. Bielińska jako Marta początkowo nieco za sztywna, znalazła w toku akcji odpowiednie wyrazy dla wykrycia istotnych wartości, jakie duenna Malgorzaty na scenę wnieść powinna. Role męskie objęli panowie: Łowczyński (Faust), który trudności tej roli przeważnie zwycięsko pokonał, p. Okoński (Mefisto) bardzo dobry w masce (szczególnie w scenie kościelnej) głosowo dobrze dysponowany i p. Cyganik (Walenty). W p. Cyganiku zyskała nasza opera przypuszczać na stałe, siłę bardzo dobrą. Jego Tonio w „Pajacach”, Lescout w „Manon” byli interesujący. Walenty pod każdym względem bardzo dobry. P. Cyganik przyniósł poważne walory scenicznego (nie estradowego!) głosu, który bardzo widocznie nabiera siły, blasku, potężnie, mając już i tak dużo prawdziwie metalicznego dźwięku. Gra sceniczną młodego artysty przeważnie zadowala; z czasem zapewne będziemy mogli i to drobne słówko restrykcji opuścić, rejonem zaś stają się te ogromne postępy, jakich jesteśmy świadkami obserwując p. Cyganika w trzeciej z rzędu roli (Tonio — sierżant Lescout — Walenty). Radziłbym tylko zmienić charakterystycę; masce był wczoraj bez Malgorzaty za młody.

Wystawa opery na ogół zadowalała.

Prof. Lesław Jaworski.

Zespół prawników koleżeńskie kursy przygotowawcze
Lwów — Senatorska 9 obok „Domu akademickiego”.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sądy doraźne.

Odnosnie do sprawy skazanego na śmierć za dezerację i ulaskawionego F. Ratuszyńskiego, wyjaśnić należy nieznaną procedurę sądów wojskowych, że obowiązkiem podpisywania wyroków we Lwowie ma pułkownik Jasieński jako dowódca obrony miasta, zaś prawo ulaskawienia przysługuje wyłącznie generałowi Lamezanowi dowódcy okr. gen.

Dowództwo Okręgu Generalnego Lwów.
L. dz. 10.953 (Taine) V. b.

Lwów, dnia 19. sierpnia 1920.

Obwieszczenie.

POBÓR ROCZNIKÓW 1885 — 1889.

W myśl uchwały Rady Obrony Państwa z dnia 11. sierpnia 1920 r., zarządza się pobór popisowych narodowości polskiej roczników: 1885, 1886, 1887, 1888 i 1889 na tutejszym obszarze.

Za zgodność: Lamezan-Safins m. p. General-Port.
Kuczewski m. p. Dowódca Okr. Gen. Lwów.
Major.

Powiat. Komenda Uzup. 40 pp. Lwów
L. dz. 630/poufne.

Lwów, dnia 20. sierpnia 1920.

W wykonaniu powyższego rozporządzenia ogłasza i zarządza się:

- 1) Komisje przeglądowe będą urzędować:
a) dla miasta Lwowa (Komisja I.) dla poborowych urodzonych w r. 1889 i 1888 przy ul. Jabłonowskich 11, a (Komisja II.) dla poborowych urodzonych w r. 1887, 1886 i 1885 przy ul. Kopernika 1. 36 (P. K. U. 40 p. d. Lwów);
b) dla powiatu Lwowskiego (Komisja III.) w urzędzie gminnym w Zamarstynowie dla poborowych urodzonych w r. 1889 i 1888, a (Komisja IV.) dla poborowych urodzonych w r. 1887, 1886 i 1885 w koszarach Bema (ul. Gródecka 1. 4. i 6.).

- 2) Przed powyższymi Komisjami Przeglądowymi o godz. 7 rano winni się punktualnie jawić:

Miasto Lwów.

Komisja I.:

Dnia 23. sierpnia br. poborowi urodz. w r. 1889 i 1888, których nazwiska zaczynają się od liter A—G; dnia 24. sierpnia od liter H—M; dnia 25. sierpnia od liter N—R; dnia 26. sierpnia dodatkowy przegląd dla poborowych ur. w r. 1896 do 1902, których nazwiska zaczynają się od liter A—Z; dnia 27. sierpnia poborowi urodz. w r. 1889 i 1888, których nazwiska zaczynają się od liter S—Z.

Komisja II.:

Dnia 23. sierpnia br. poborowi urodz. w r. 1887, 1886 i 1885, których nazwiska zaczynają się od liter A—G; dnia 24. sierpnia od liter H—K; dnia 25. sierpnia od liter L—O; dnia 26. sierpnia od liter P—S; dnia 27. sierpnia od liter T—Z.

Powiat Lwów.

Komisja III.:

Dnia 23. sierpnia br. poborowi urodz. w r. 1889 i 1888, z gmin mające początkowe litery: A—G; dnia 24. sierpnia od liter H—M; dnia 25. sierpnia od liter N—R; dnia 26. sierpnia dodatkowy przegląd dla poborowych urodz. w r. 1896 do 1902 z gmin mające początkowe litery A—Z; dnia 27. sierpnia pobor. urodz. w r. 1889 i 1888 z gmin mające początkowe litery S—Z.

Komisja IV.:

Dnia 23. sierpnia br. poborowi urodz. w r. 1887, 1886 i 1885 z gmin mające początkowe litery: A—G; dnia 24. sierpnia od liter H—K; dnia 25. sierpnia od liter L—O; dnia 26. sierpnia od liter P—S; dnia 27. sierpnia od liter T—Z.

Przed powyższymi komisjami mają się dodatkowo jawić również wszyscy ci poborowi urodzeni w r. 1895, 1894, 1893, 1892, 1891 i 1890, którzy z jakiegokolwiek powodów dotychczas przed Komisją Przeglądową nie stanęli i to w dniach według liter w powyższym programie wyszczególnionych.

3) Popisowi winni przynieść ze sobą dokumenta osobiste na podstawie których, jakoteż zeznań poborowych będą uzupełnione na miejscu w Komisjach Przeglądowych listy imienne.

4) Uznani przy przeglądzie za zdalnych do służby frontowej, jakoteż i pozafontowej, będą po natychmiastowym poprzednim zgłoszeniu się w P. K. P. (ul. Kopernika 36) oddani natychmiast do oddziałów.

55) Poborowi, którzy nie staną do przeglądu, będą pociągani do odpowiedzialności w myśl ustawy z dnia 20. lutego 1920 r. (Dz. Ustaw Rzplitej Polsk. z dnia 4. marca 1920, poz. 104), ci zaś, którzy nie zgłoszą się w P. K. U. po przeglądzie, odpowiadają przed Sądami Wojskowymi w myśl rozk. M. S. Wojsk. L. 30962/3206/20 I. 1920 r.

Niedzielski m. p.
Pułkownik.

Wszechświatowy zlot skautów.

Przed laty niespełna 12 zabrał sir Robert Baden-Powell do twórczenia organizacji młodzieży, która rozrosła się dzisiaj potężnie na całej kuli ziemskiej. Gdzie niema dziś skauta? Kto dziś nie zna tych młodzieńskich drużyn, które już tylokróć składały dowody nęstwa, bohaterstwa, odwagi, czujności i pracy na różnych polach? Każdy naród niemal ma już dzisiaj swoich skautów, których otacza specjalna opieka, darczy specjalną miłością, bo wie, że skaut stawia się na każdy zew, gdzie chodzi o obronę i pomoc.

Święto obchodzili organizacje skautowe w Londynie, dokąd zjechali się skauci w liczbie 100.000. Pośpieszyli ze wszystkich stron świata — 31 narodów wysłało swoich przedstawicieli młodzieńskich, którzy w stolicy Anglii znaleźli goście, od 31. lipca do 7. sierpnia.

Pcwiał przybyłych na arenie Olimpij wielki harcmistrz, sir Baden-Powell, który ze słuszną dumą spoglądać dziś może na wyniki swej pracy, na błogosławione skutki swej propagandy. W przemowie powitalnej zaznaczył przedewszystkiem, że należy oddać cześć tym braciom skautom, którzy polegli w wielkiej wojnie, — rozkazał zgromadzonemu opuścić sztandary drużynowe, pochylić głowy i ślubować, że będą podążać do tych poległych w poświęceniu się dla innych. „Zobowiązuję was” — mówił — „do wprowadzenia nowego ładu w życie. Sprawcie, żeby świat okazał się godny tych, którzy polegli. Żadam od was, żebyście postanowili utrzymać ten pokój który wasi bracia skauci okupili własnym życiem. Czy przyrzekacie?” A w odpowiedzi na to pytanie wyrwał się z tysięcy pierśi okrzyk: „I will do my best!” (Uczynię co tylko zdołam).

Najważniejszym punktem programu, który obejmował najróżnorodniejsze popisy, ćwiczenia, gry, zabawy harcerskie — był wielki przemarsz drużyn skautowych z chorągiewkami narodowymi, przez arenę.

Na przódzie szli Amerykanie w ubraniach barwy khaki, z orkiestrą wojowników czerwono-skórych Indian w stroju bojowym i w nióbach. Następnie Belgijczycy, również w khaki, niektórzy w pensowych inni w żółtych chustkach na szyi. Potem Czecho-Słowacy, Duńczycy w chustkach jasno-niebieskich, Estończycy — w liczbie osmiu tylko — Francuzi ze sztandarem trójkątnym i miniaturowym powozikiem, zaprzężonym w cztery czarne kucyki; dalej Grecy, Holendrzy, Włosi, Luksemburczycy, Norwegczycy, Rumuni, Serbowie, Siamczycy i Hiszpanie.

Za nimi kroczył wielbłąd, mały słoń, lama a potem znów Szwedzi, w niebieskich ubraniach z czterema, białe ubranymi chłopcami okrętowymi, skauci z Szwajcarii, Indji, Nowej Zelandji, Kanady, Afryki Południowej, w ubraniach zielonych, wreszcie z Jamajki, Cejlonu, Malty, Gibraltaru, wysp Malajskich i na samym końcu drużyna skautów morskich, z flagą „Union Jack”.

Ze Londynu witał entuzjastycznie te skautowe drużyny, z całego świata przybyłe — zbyteczne chyba dodawać. Pochodowi przez arenę, któremu towarzyszyły dźwięki orkiestr skautowych i skautowych chórów — przyglądało się w Olimpij przeszło 15.000 osób. Łączyła się też z tym zlotem wystawa prac skautowych.

Jest już dzisiaj na świecie dwa miliony skautów, z tych pół miliona w St. Zjednoczonych i 300.000 w Zjednoczonym Królestwie. Sam Londyn posiada ich przeszło 40.000.

Ze świata.

© Bolszewizm u czeskich Legionarzy z Syberji „Pravo Lidu”, donosi z Pragi: Przez Berno przejechał trzeci pułk Jana Ziżki, znany ze swego oporu przeciwko syberyjskiemu jen. Pavluowi. Legionarze czescy ozdobili się w czerwone gwoździki, pociąg udekorowano czerwonymi chorągiewkami. Na wielkim sztandarze trzeciego pułku znajdował się napis „Trzeci pułk komunistyczny”. Na dworcu kolejowym zostało powitane wojsko hymnem „Hej Slovane”. To się jednak i legionarzom nie podobalo i zażalali pieśni robotniczej „Rudy prapor”. Gdy orkiestra oświadczyła, że nie ma na to rozkazu, pułk zaśpiewał sam. Następnie wyjechał do Kromieryża, gdzie mają obóz, podobny do internowanych.

Legionarze 20 transportu z Syberji umieścili w „Pravie Lidu” oświadczenie, w którym uskarżają się gorzko na oplakane stosunki w Czechosłowacji i stawiają następujące żądania: socjalizacja wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i kopalń, konfiskata majątków martwej ręki, rozdział kościoła od państwa, reforma szkolnictwa i ustawy wojskowej, wreszcie radykalna organizacja całej administracji państwowej.

© Tajemniczy zgon szofera. Paryż ma nowy dreszcz sensacji. Jest nią otrucie szofera przez elegancką damę. Ubiegłego tygodnia przed hotel Deshayes w Nantes zjechała w towarzystwie szofera nazwiskiem Moreau, elegancka dama. Wsiadłszy z samochodem zamówili kolację. Dama czekała w jadalni, aż jej towarzysz omyje ręce. Podczas czekania wysypała ona do jego szklanki z wodą znaczną dozę trucizny. Kiedy Moreau wszedł do jadalni, odruchowo sięgnął po szklankę i jednym haustem wychylił jej zawartość. Po jakimś czasie uczuł się dziwnie znudzonym i chorym. Położył się do łóżka. Około 11 w nocy przyszła doń jego towarzysza, a widząc go w stanie coraz gorszym, obiecała wrócić z doktorem. Nie pojawiła się już jednak. Moreau zmarł nocy następnej przy objawach gwałtownego zatrucia. Poszukiwania za zbrodniarką jak dotąd nie dały rezultatu. Stwierdzono tylko, że morderczyni usiłowała uprowadzić auto, lecz jakieś zepsucie w maszynie nie pozwoliło jej na to. Zabrała tylko papiery i świadectwa swego towarzysza. Przypuszczała, że miała współników w okolicy Nantes. Podane przez nią nazwisko w hotelu okazało się zmyśleniem.

Prenumeratę na „Słowo Polskie”

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 1. 11—15.

Nekrologja.

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy:

Edmunda Riedla

odbędzie się

w poniedziałek dnia 23 sierpnia jako w czwartą rocznicę śmierci o godz. 10 rano w kościele Archikatedralnym.

Na które żona z dziećmi krewnych, kolegów i znajomych zaprasza. 4045

OGŁOSZENIA.

Do wynajęcia w śródmieściu, jedenaście dużych sal i 2 pokoje z kuchnią. Oferty wnosić Administracji Słowa Polskiego A. P. 4043

Za 24.000 sprzedam fortepian najnowszej konstrukcji Walecki Zimorowicza 6. 4013

Poszukujemy od zaraz do naszego biura

elektrotechnika

biegłego rysownika, posiadającego pewną praktykę. Oferty z podaniem pensji, opisami świadectw i fotografią.

Spółka akcyjna fabryki wagonów „Wagon” w Ostrowie (Pozn.) 4040